

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**Przedpłata wynosi:** na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnośnieniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycji i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

## wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.**

**Cena ogłoszeń:** 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek, 14 sierpnia 1917.

## Koalicja a konferencja pokojowa w Sztokholmie.

Bonar Law oświadczył w parlamencie angielskim, że nie jest wolno osobom, które mieszczą w zjednoczonym królestwie Wielkiej Brytanii, odbywać konferencję z oddanymi nieprzyjacielskimi bez pozwolenia rządu. Rząd postanowił nie dać pozwolenia do wzięcia udziału w konferencji. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francja i Włochy, z którymi rząd angielski w sprawie tej konferował, postanowiły czynić to samo.

## Stanowisko socjalistów francuskich wobec konferencji sztokholmskiej.

Paryz, 12-go sierpnia. Agencja Havasa donosi: Przedstawiciele partii socjalistycznej odbyli w sobotę po poł. zebranie. Po długim referacie Braakego w sprawie pokoju uchwalono następujące oświadczenie:

»Francuska partja socjalistyczna nie przybędzie do Sztokholmu, by tam szukać ugody pokojowej, któraby los narodów pozostawiła w niepewności i wydała go na pastwę nowych wojen. Przybędzie ona tylko po to, by oświadczyć, że tylko poszanowanie prawa międzynarodowego, poszanowanie traktatów i obowiązek poddania w przyszłość wszelkich rzeczy spornych pod sąd narodów, mogą spowodować pokój, który będzie możliwy do przyjęcia. Przybędzie ona tamolaż, by wezwać wszystkich socjalistów, aby po tępiłi rządy, które są odpowiedzialne za gwałty popełnione na początku wojny, aby socjaliści, po wydaniu wyroku potępienia, wystąpili przeciw rządowi, w celu skończenia wojny, broniąc cześć i życie narodów. Przybędzie tam, by żądać, aby rządy, które tego uczynić jeszcze nie chcą, zostały zbowławsze do dania oświadczenia, czy gotowe są do restytucji, zawartych w prawie międzynarodowym i do oświadczenia publicznie, czy zamierzają zbroić się zawsze w kartę wojenną, w celu spowodowania pokoju.

Przybędą tam, by zapytać się, czy socjaliści, którzy obstawiają przy tem, by stawiać do dyspozycji winnym rządowi swą pomoc moralną i materjalną, mogą jeszcze pozostać członkami międzynarodówki i czy międzynarodówka nie czna tych za swoich, którzy wskazują na odpowiedzialność i pokazują przez to, że są zdecydowani dokonać czynów, które międzynarodowca dodają siły i życia, wskazując równocześnie narodom drogę do szczęśliwego pokoju.

Co dotyczy warunków, pod jakimi weźmie udział w konferencji międzynarodowej, to oświadcza francuska partja socjalistyczna, że jest gotowa brać udział w każdej prawidłowo zwolanej konferencji, pod tym warunkiem, że się dowie, z kim się tam ma spotkać, że dowie się o celu zebrania i czy konferencja ta może być skuteczną.

Zebranie ma być zwołane w porozumieniu z przedstawicielami komiteta wykonawczego międzynarodowego biura socjalistycznego. Ma ono obejmować delegatów, którzy w legalny sposób otrzymali pełnomocnictwo wystawione przez prawidłowo do międzynarodówki przyłączone partje i organizacje, posiadające prawo do reprezentacji na kongresach międzynarodowych. Należy przedtem ustalić sposób, w jaki ma się odbyć głosowanie. Delegaci posiadają ważne pełnomocnictwo. Aby zebranie międzynarodówki mogło osiągnąć ważne skutki, winny się przedtem konieczne wszystkie oddziały wypowiedzieć w sprawie następującej zasady:

Czy w razie ataku wojennego przez jedno lub więcej mocarstw na proletarijat zaatakowanego lub zaatakowanych narodów prawo do pomocy wszystkiemu proletarijatom prowadzących wojnę narodów, lub nie?

Do pomocy, która stosownie do możliwości i danych warunków iść może w każdym kraju od zwycięzkiego protestu aż do zbrojnej interwencji przeciw mocarstwom burzącym pokój. Bez tego poprzedniego porozumienia mogłoby jakikolwiek bądź zebranie spo-

wodować tylko bezcelowe dyskusje, albo, co byłoby jeszcze gorzej, opór, któryby groził rozbitciem zachwianej już jedności międzynarodówki.

## Odezwy wzywające do reorganizacji armji rosyjskiej.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, że wypadki na froncie utwierdzają powszechną pragnie nie współpracowania i tenżwnie nad podniesieniem wartości bojowej armji. »Dzielo Narodu«, organ skrajnych socjalistów pisze: Świeta rewolucyjna minęła. Trzeba koniecznie wychylić do dna kielich gorzkości. Po rewolucji wśród olbrzymich konwulsji zrodziła się anarchja i jej siostryca kontrrewolucja. Gazeta zapytuje, co się ma stać z formułkami międzynarodowy mi rewolucji rosyjskiej, jeśli armja nadal nie będzie już przedstawiała żadnej realnej siły. Co stanie się z nadziejami rewolucji rosyjskiej zelektryzowania całego świata, jeśli obserwując armję przychodzi się do wniosku, że rewolucja nie ona się pogodziła z połączoną armją. Mówiwole trzeba się będzie pytać: czemu żołnierz rosyjski bije się mniej walecznie o wolność niż o Romanowów. Artykuł kończy się wzywaniem: »Wszystko dla Rosji! Idźcie na szlerek dla Rosji! Bo materia za rewolucje, jest to samo, co amunicja za ludzkość!«.

## Zebranie maksymalistów i internacjonalistów w Petersburgu.

»Stockholms Tidning« donosi, że w Petersburgu otwarte zostało zebranie »bolaszewików« i organizacji międzynarodowych. Przewodami honorowymi wybrano nieobecnych Lenin, Sinowjewa, Kamieniew, Lunaczewskiego i Kozłojewą.

## Kiereński przeciw anarchji.

Prezes ministrów, Kiereński wystosował do szefów różnych obwodów wojskowych cykularz telegraficzny, w którym wzywa generałów, by nie celali się przed żadnym środkiem, jeśli chodzi o utrzymanie dyscypliny i rygoru w armji.

## Rozruchy w Hiszpanii.

W dniu 10 bm. zachękowali w Hiszpanii kolejarze. Zawołali pracę cały personel zorganizowany. Poczynione zostały natychmiast zarządzenia zarządze. Strajkujący oświadczyli, że słuchają komisji strajkowej.

W Walladolid rozproszyła policja g upy zbierających się robotników. Kilku demonstrantów zraniono. W Leon rozpadzono siłą zbrojną strajkujących, którzy usilowali wtargnąć na dworzec.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, d. 13 8.

Zachodni plac boja.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Na flandryjskim froncie bojowym wrosła czynność bojowa, po stosunkowo spokojnym dniu, w go dzinach wieczornych do znacznej siły.

Nasza artylerja strzelała skutecznie na baterje nieprzyjacielskie; rozproszyła też na wachód od Messines gotowe do ataku angielskie oddziały szturmowe.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

Wzdłuż Chemin des Dames i w Szampanii zachodniej wzmożła się znaczna strzelanina.

Na północ od Leen—Soissons rozpoczęli wczoraj rano Francuzi silne ataki; odparto ich ogółem w zapasach ręcznych.

Również bezskuteczny był atak nieprzyjacielski na południowo zachód od Allies, który przyniósł wielkie straty.

Na froncie północnym Verdun rozwinęły się na obu brzegach Mozy gwałtowne walki działowe.

Grupa armji księcia Albrochta.

Nie zaznalo nic nowego.

Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała wczoraj Anglię. Z widocznym skutkiem zrzucono bomby na tereny wojskowe w Southend i Margate u ujścia Tamizy.

Jeden z naszych latawców zginął.

Na łądzie stajemy stracono wczoraj 14 latawców nieprzyjacielskich i balon na uwięzi.

Wschodni plac boja.

Front armji generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Tylko na południu od Smorgonir, na zachód od Lucka, pod Tarnopolami i nad Zbruczem panował ożywiony ogień. Dochodziło tu też wielokrotnie do potyczek patroli.

Front armji generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W zachodniej Mołdawji udalo się nam rozszerzyć naszą zdobycz terenu na południe od doliny Trotaru mimo bardzo zatarztego oporu nieprzyjacielskiego, który się wyrażał w licznych bardzo gwałtownych atakach.

Grupa armji generała marszałka polnego Mackensona.

Zdebyliśmy szturmem zatarcie bronioną miejscowość Panceu. Bez skutku były próby Rosjan i Rumunów ulżenia przez ataki na sąsiednie odcinki naszego frontu; złamały się one wszystkie z wielką stratą.

Nad dolnym Seretem była nadal ożywoana czynność działowa; odparto liczne ataki nieprzyjacielskie między ujściem Buzulu a Danajem.

Front macedoński.

Polożenie jest bez zmian.

W lipcu straciły wojska lotnicze naszych przeciwników 34 balony na uwięzi i przynajmniej 213 latawców, z których 98 stracono w walkach napowietrznych i w atakach poza naszymi linjami, 115 poza linjami nieprzyjacielskimi.

Myśmy straciły 60 latawców, ale nie zginął nam ani jeden balon na uwięzi.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

### Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 13 8 wiecz.

We Flandrii i pod Verdun panowała ożywoana czynność działowa.

W Rumunii zyskały nasze wojska nowe sukcesy.

### Komunikat admiraliteji niemieckiej.

Urządowo. Berlin, dnia 12 8

W stracie blokady dookoła Anglii zatopily znów nasze łodzie kurkowe 21 000 ton.

W liczbie zatopionych okrętów był uzbrojony parowiec angielski »Pensinsula« (1384 ton) z węgiem i towarami z Anglii do Lizbony i wielki parowiec strzelony przez cztery okręty strażnicze.

Sześć sztabu admiraliteji marynarki.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, dnia 13 bm. Urządowo.

Wschodni plac boja

Grupa armji generała marszałka polnego Mackensona.

Na północno zachód od Foczan zdobyły wczoraj pułki niemieckie zatarcie broniony Panceu. Na południowo zachód od tej miejscowości wyrzucily nasze

wojska wroga z jego pozycji. Bez skutku pozostały kontrataki nieprzyjacielskie na zachód od zagłęcia Dunaju w Galicji i na północ od Focsań.

Grupa armii generała pułkownika sztykarskiego Józefa.

Nasze wojska toczą walkę po obu stronach po teku Sianio przed pozycjami przyczółka mostowego w Okale; wróg wzmacnia swój opór za pomocą gwałtownych kontrataków.

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Zbruczem i nad Gaiłą atakowali Rosjanie za pomocą silniejszych oddziałów wywiadowczych; odparli ich.

Włoski plac boju.

Nieprzyjacielska czynność lotnicza nad Soczą trwa nadal.

Balkkański plac boju.

Nie było zmian.

Sześć sztabu generalnego.

### Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 10. 8.

Front zachodni: W kierunku Brodów, w okolicy wsi Doble i Zarków rozpoczął przeciwnik o g. 8 wieczór dnia 10 sierpnia gwałtowny ogień działowy i minowy przeciw naszym rowcom. W godzinę później zaatakowały gęste szeregi nieprzyjacielskie nasze pozycje. Pod wsią Doble na północ od Zarkowa toczy się nadal walka. Na zachodnim froncie pojawił się ogień karabinowy i odbywała się czynność wywiadowcza.

Front rumuński: Na południe od Pruta zaatakował wróg po przygotowaniu działowym naszą pozycję w okolicy wsi Łukowka i Siebudeja. Odparto te ataki tak ogólnie jak i kontratakami. W tej walce odznaczył się szczególnie batalion szurmowy jednej z naszych dywizji, który wtargnął do wsi Łukowki, wypędził przeciwnika i wziął do niewoli m. in. 200 żołnierzy. Pułk Komarowski pod wodzą przez pułkownika Akimowa, wyruszył przeciwko do zdobytych przez niego wzgórz, wziął przeto 200 jeńców i zdobył 3 karabiny maszynowe. Na południu od Wasny odzyskaliśmy wzgórze utracone 6 sierpnia. Odparto ataki nieprzyjacielskie nad górami biegnącymi rzeki Sanki. Na południowo zachód od Okny rozwijała się w ciągu całego dnia walka ze zmieniającym skutkiem. Wieczorem posuwały się części wojska rumuńskiego nieco ku wschodowi.

Odparty ataki przeciwnika w okolicy wsi Wydra, Walechany i Czypcezi i odrzucono wroga poza Patnę. Ataki przeciwnika w stronie Doaga ku północy pozostały bez skutku.

Front kaukaski. Położenie jest niezmienione.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 11. 8.

Na froncie zachodnim parował ciągły ogień karabinowy w stronie Lidy. Częściowa ofensywa nieprzyjacielska w stronie Brodów w okolicy Dubla — Zarkowa, która się rozpoczęła dn. 9 sierpnia, zakończyła się całkowitą niepowodzeniem wroga, którego wszędzie odrzucono, zadawany mu jaknajwiększe straty.

Front rumuński. Odparto ataki nieprzyjacielskie w dolinach Sereci i Szczawy w okolicy Tercezi i Hadikaszewy. W okolicy źródła rzeki Dobry został wróg odprzeć nieco nasze wojska. Na południowo zachód od Okny toczyły się dn. 10 sierpnia zacieśnione walki. Wróg wykonał szereg energicznych ataków i zmusił ku końcowi dnia wojska rumuńska do cofnięcia się ku wschodowi na mniej więcej 5 wiersi na linie wzgórz na zachód od Okny — Grossog. Dn. 10. 8 atakował wróg nadal na zachód od kolei Focsań — Merestecz i zmusił nasze wojska ku wieczorowi do cofnięcia się poza rzekę Sanki. Na wschód od kolei odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Wzięliśmy niewiele więcej 300 jeńców. Nadal toczą się tam walki. Późnym wieczorem wykonały nasze wojska kontratak i przeszły miejscami na południowy brzeg Sanki.

### Komunikat włoski.

Sprawozdanie urzędowe z d. 12. 8.

Panowała pojedyncza czynność działowa, zaczęła na froncie julskim. Wzięliśmy pod skoncentrowany ogień dworzec kolejowy w Santa Lucia (Tomina) i jego torę i uszkodziliśmy ją ciężko. W ciągu dnia wczorajszego i dziś pono odbyły nasze eskadry lotnicze, które leciały pod strażą, wyprawą nad dolną Chispovane, by ponownie bombardować fortyfikacje wojskowych. Trzaskiśmy w celu na które ponownieśmy, zrzucili 4 tony granatów i torped i wywołaliśmy pożar. Wszystkie nasze latawce zaczęły i pościgowe uniknęły bardzo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego i powróciły szczęśliwie na swe pola wlotu. W ciągu dnia 10 sierpnia trafiono w toku walki napowietrznej w latawce nieprzyjacielskie i zmuszono go do lądowania na wschód od Dozza Fajli.

### Atak lotniczy na Frankfurt nad Menem.

»Vossische Zeitung« donosi z Frankfurtu z dnia 13 bm.:

Wczoraj rano o godz. 6 ukazał się nad miastem lotnik nieprzyjacielski i zrzucił bombę, która spadła

w centrum miasta, bezpośrednio przed lazaretem wojskowym. Kilku obcych z lazaretu i stróż zostali lekko rannymi. Wyrządzone szkody materialne jest nieznane. Jeszcze 5 bomb spadło w lasu na zachód od Frankfurtu, nie wyrządzając żadnej szkody.

Wieczorem koło godz. wpół do 8 ujawnił się znów lotnik nieprzyjacielski nad Frankfurtem i zrzucił na [chylbił] trafił kilkanaście bomb na miasto, bardzo żywione wakacje ruchu niedzielnego; niestety, tym razem zabiły bomby 4 osoby i kilkanaście ranili.

Latawiec, który wczoraj wykonał na Frankfurt ataki za pomocą bomb, został stracony. Zalogę jego wzięto do niewoli.

## Podole.

Za pośrednictwem zastępczej komendy V korpusu otrzymujemy poniższy artykuł o Podolu, na którym toczą się obecnie krwawe walki, z pod pióra pułkownika Immanuela.

Ogromne walki i zwycięstwa w Galicji wschodniej w miesiącu lipcu 1917 roku zaprowadziły nas i naszych sprzymierzonech w pościgu pobitych Rosjan aż na Podole. Rzekę pograniczną Zbrucz przekroczone w kilku miejscach, nasze przednie oddziały stały od okolicy powyżej Husiatyna aż do jej ujścia do Dniestru powyżej Czotyńca na ziemi podolskiej. Czy na tym froncie wojska mają wkroczyć na wschód gąbiej w kraj, to jest pytanie, na które odpowiedź należy do przyszłości. Wszakże jest wiadome, że cię wzrokiem na kraj ten, który ewentualnie w przebiegu wojny odgra rolę.

Najbardziej trzeba nadmienić, że Podole dotychczas przez wojnę naszą jeszcze nie zostało naruszone, więc przedstawia kraj odeszły. Był on zaprawa miejscem zbiornym i punktem wyjścia dla wszystkich wielkich przedawców rosyjskich, zwróconych od sierpnia 1914 do lipca 1917 roku przeciw Galicji wschodniej.

Podole należy, choć w swych szczegółach mało nam jest znane, do najważniejszych części Rosji. Oznacza się szczególną żyznością i jest w całym tego słowa znaczeniu »pichlerzem państwa. Pod względem czysto geograficznym przedstawia się Podole jako płaskie pogórze które oddziela kraje mające od niego do Dniestru od wschodnich odłogów do wschodniego Bağu. Przez pasm takich pogórek nie znajdują się tu żadne większe wyżyny: Większa część rzek płynie tu nagle do Zbrucza i uchodzą w kierunku północno-południowym do Dniestru, który dzieli Podole od Besarabii. Z drugiej strony tej wyżyny wędrują rzeki Podola do Bağu w ten sposób powstaje wielka liczba silnych oddziałów, które Rosjanom mogłyby dać cały rząd korzystających pozycji, wrzoby przyzłe do walki na Podolu.

Najważniejszy sposób zarobku jest rolnictwo; przemysł i handlarstwo tylko słabo są rozwinięte, chociaż wyrabianie cukru barażanego w ostatnich latach bardzo postąpiło naprzód. Z powierzchni ziemi przypada mniej więcej 65 procent na ziemię pod pługiem, która tylko wyjątkowo przynosi zła zniwa, a wydaje wielkie zbierzy żyta, pszenicy i owca. Przed wojną wywóz zboża kolejami żelaznymi do Kijowa i Odessy, powziła część także przez Tarnopol do Galicji, stamtąd dalej do Europy środkowej. Przez hodowania zboża nadmienić należy uprawę cukrową, która na Podolu wykazuje najwyższe rezultaty ze wszystkich gubernii rosyjskich.

Na bardzo wysokim stopniu jest chodowa bydła. Odrzuca ona również wysokie wartości dla wywozu i opasała w czasach pokojowych rozród bydła i handel bydłem południowo zachodniej Rosji. Nadaje się koala, rogacizna i owce. Widzimy z tego, że Podole jest krajem bardzo płodnym, który nawet w dawniejszych stosunkach rosyjskich mógł zajmować zamienne miejsce na polu gospodarczym. Główne miejsca handlowe są Kamieniec Podolski, Mohylów nad Dniestrzem i Baita.

Kraj ten jest doryc gęsto zaludniony i miał przed wojną 8,1 milionów mieszkańców, z których prawie 80 procent mieszka na wsi. Wielkich miast niema, zato liczne małe miasta i osady. Gospodarstwa wiekowe i mniejsze stoją zupełnie na pierwszym planie. Podole, czyli kraj silko potoczny, w przeciwieństwie do krajów karpacczych, zalicza się do Ukrainy, znajduje się więc pod czarnym poruszeniem, które pragnie oddzielenia tej części państwa od Wielko-Rosji w jakiejś formie. Ludność podobna jest do ludności Bukowiny i Galicji południowo-wschodniej. 80 proc. ludności jest matorusińska, która opowiada się kraj. Do tego dochodzi niewiele więcej 14 procent żydów po małych miastach, 5 procent Polaków, niewiele więcej 4000 Niemców, którzy pod panowaniem cesarskiego Katarzyna II zostali osadzeni w powiecie jampolskim i co dzisiaj zachowali chętnie swoje i język. Odrzucają oni się szczególnie jako rzetelni rolnicy i chodowcy bydła.

Podole rozporządza bogatą siecią kolejową. Wielka linja Lwów-Odessa przerywa cały kraj i wysła kilka linii bocznych celem związku z siecią kolejową wewnątrz Rosji. Rosja pomnożyła koleje podolskie w ostatnich latach przed wojną ze względów militarnych w wysokim stopniu; gubernja ta zawierała również siedziby licznych związków armii rosyjskiej, które mogły zaraz z początkiem wojny być wysłane przeciw Galicji, co się też stało.

Jeszcze kilka słów o historii Podola. Pierwotnie należał kraj ten do staro ruskich księstw kijowskiego

i wotyńskiego, w 14 sm stuleciu zdobyty przez Litwinów, przeszedł od nich w ręce Polaków. Przy pierwszym podziale Polski (1772 r) przypadła zachodnia część z Kolomyją i Buczaczem Austrii, w późniejszych podziałach (1773 go i 1775-go r.) przeszła reszta do Rosji, poczem Katarzyna II utworzyła dzielnicę gubernję Podole.

## W sprawie Królewaków.

(Ciąg dalszy).

Na podstawie listu tego trzeba było stwierdzić odnośny protokół z przemówienia pułkownika Marquarda na posiedzeniu komi j budżetowej w dniu 7 maja 1917 r, aby wyrobił sobie sąd dokładniejszy w sprawie tsk ważnej. Podług stanograficznych zapisków powiedział pułkownik Marquard co następuje:

»Poczet Trapezyński wytoczył skargi w sprawie socjalnego położenia robotników polskich w Niemczech. Na to odpowiedział już sekretarz stanu; pozwolił sobie także stanowisko Urzędu wojennego w tej sprawie krótko przedstawić. Trudno to stanowisko oznaczyć już na początku i uznamy problem ten za bardzo ważny i aktualny.

Zaraz w początkach starał się położenie socjalne Polaków złagodzić. Środki jakie Urząd wojenny przedstawił, pozwolił sobie krótko poruszyć. Rozporządził:

żeby Polscy robotnicy, z części Polski przez nas zajmowanej, otrzymać mogli urlopy do swojej ojczyzny. Przepisy urlopowe rozszerzamy w tym kierunku: żeby urlopy na przyszłość udzielano także niektórym robotnikom w latach zysła od 17 do 45 roku. Prócz tego może być udzielony urlop w innych przypadkach, szczególnie w sprawach sągających. Zakres udzielania urlopów ma być rozszerzony.

Uprawniony do udzielania urlopów jest lekarz ednośnie w okręgach miejskich pierwszy burmistrz.

W ogólności należy udzielać urlopy — pomniejszając w przypadkach sągających — tym robotnikom, którzy już jakiś okresiony czas pracy — około 6 miesięcy, — mają poza sobą i zaliczają się do kategorii urlopów w czasie trwania kontraktów, nie przeuważała ich, gdy kontrakt upływa.

Z każdego przedsiębiorstwa nie można równocześnie więcej robotników zwolnić, jak tego interes przedsiębiorstwa wymaga. Przy przyznaniu urlopu musi kierownictwo odnośnego przedsiębiorstwa postarać się u władz policyjnych o potrzebne papiery podrózne dla swoich polskich robotników lub urzędników.

Dla pojedynczych polskich robotników zwolnionych na urlop do ojczyzny musi władza wystawić potwierdzenie w gazecie lub innych papierach legitymacyjnych o powodach czasu i miejscu urlopowanego. Pozwolenie generał-gubernatora jest wówczas nie potrzebne.

Zwiększając pracę jest pracobiorcy w ogólności dozwolone po upływie kontraktu, o ile przez tegoż podane powody okaza się uzasadnione. Nieporozumienia między pracodawcą a pracobiorcą mogą być za zgodą obu stron rozstrzygnięte przez nowo utworzone sądy mające wydaliły rozjemczy. Przejście z rolnictwa do przemysłu nie może nastąpić, o ile takowi nie okaza się w rolnictwie konieczne potrzeby do prowadzenia maszyn rolniczych. Rozumie się samo przez się, że przejęcie takiej roboty musi być nie mniej ważne w interesie gospodarki wojennej od poprzedniego miejsca.

Miejscami rozjemczymi do załatwienia przedwiedzi zachodzących między pracodawcami a pracobiorcami przy zmianie pracy, za zgodą obu stron, są wydziały rozjemcze (Schlichtungskommissionen), jakie utworzono w obrębie następujących generalnych komend. Sprzeciwia się jedna z interesujących stron powołaniu wydziału z jakichkolwiek uprawnionych względów pracodawcy lub pracobiorcy, wówczas rozstrzyga ją, jak dotąd, władza admistracyjna.

Do zmiany pracy jest zasadniczo podstawa wypelnienie przepisów o wysłaniu legitymacyjnych kart pracy. Zresztą podpada zmiana taka w obrębie obwodu (gminnych i wiejskich) obywatelskim prawom kontraktowym.

Jeżeli nowe miejsce pracy położone jest w innym obwodzie gminnym, musi być pozwolenie od miejscowej policyjnej władzy, o ile położone jest ono w innym obwodzie policyjnym, pozwalanie lekarza (w obwodach miejskich pierwszego burmistrza). Zasadniczo zależne to jest od dostarczenia dowodu, że inny pracodawca robotnikowi pracę zapewnił.

Często bardzo surowo przeprowadzane środki zakazu zmiany miejscowości, powodowały skargi, które należy usunąć w interesie zachęcania Polaków do podejmowania pracy w Niemczech.

Konieczność załatwiania potrzebnych interesów i zaopatrywania się w konieczną żywność powodowały często przekroczenia ze strony robotników w sprawie opuszczenia miejscowości i obwodów policyjnych, ale do isnego należące obwodu policyjnego, zmuszeni byli robotnicy udawać się do lekarza, apteki, akuszerki, poczty, interesów konsumpcyjnych, urzędów dobroczynnych, interesów prywatnych itp. Aby uniknąć niepotrzebnych drżen, należy tolerować takie opuszczenia miejsc, które okazują się koniecznymi.

W zakładach przemysłowych, które zatrudniają większą ilość polskich robotników, można, o ile życzenia ze strony większości się pokaza, wybrać męża



zaufania z ich stron. Ową małą zaufania powściągnąć przy sporach między robotnikami a pracodawcą wyłączenie. Wstawienie polskich robotników do organizacji zawodowych — w ramach dla tychże praw dozwolonych czynności — nie należy się sprzeciwiać.

W sprawie opieki duchowej kładzie się wagę na dostateczne zaopiekowanie. W odpowiednich przypadkach należy duchowych powołać do pośrednictwa, lub starać się, by na ludzi wpływał.

Tyle przemówienie pułkownika Mujiarda. Dla uzupełnienia tego przemówienia, dodał jeszcze wyjątek z listu, jaki odebrał p. poseł Trampejński w pewnym przypadku:

»Prócz tego na podstawie innych to niektóre przypadków pojedynczych, poczyniliśmy starania od dłuższego już czasu u Jenerałnej Komendy VII korpusu, aby kontrakty, porabione na czas wojny, w porozumieniu z robotnikami przesyłano zostały na pewien określony termin. To samo ma stać się z wszystkimi kontraktami, których rok powstał, gdyż nie można przypuszczać, by robotnicy chcieli się na dłuższy czas wiązać. Przy robotnikach zawodowych istnieje nawet publiczny interes, dążenia ich w zawód, którego nie wyuczają. Na ten sposób robotników w licznych przypadkach nie posiada się w czasie wojny, odpowiadającego im zdolności zawodowej, na znacznie wyższych zarobkach. Dalej zajmują się tu stanowisko i energicznie to podkreślamy, że zawarte kontrakty na czas wojny, lub choćby tylko na czas dłuższy, nie zwalniają pracodawcy w miarę wzrastającej drożyzny od podwyższenia odpowiednio zarobków lub udzielania dodatków drożyznianych w czasie obrotowania tego kontraktu. Pułkownik Mujiard.

(Dokończenie nastąpi)

## Z Królestwa Polskiego

### Uwalnianie legionistów z obozu w Szczepiornie.

Czytamy w »Kurierze Warszawskim«:

Jak się dowiadujemy, władze okupacyjne zarządziły już w niektórych wypadkach uwolnienie brytyjskich legionistów, wydalonych do obozu w Szczepiornie w związku z edyktową przysięgą.

Uwolnienie nastąpiło wskutek ciężkiego niedostatku żywności, gdy jednocześni, na podstawie zarządzonego bezskutecznie, udawano się do szpitala, że dawaj legionistów dawał tylko pod przymusem ze strony kł. g. w, a zatem nie należało do tych żywności, które ze względu na swe poglądy stanowić u stawicznie niebezpieczeństwo dla wojska i państwa polskiego.

Udzielano też już odpowiadających w wypadkach nadzwyczajnych (ciężka choroba lub śmierć członków rodziny).

### Pomnik Paskiewicza.

Jak donosi »Kurier Warszawski«:

Magistrat warszawski od dłuższego czasu zajmuje się sprawą, co zrobić z pomnikiem Paskiewicza? Sprawę powyższą rozstrzygnęto w sposób dość nieoczekiwany. Mianowicie postanowiono ostatecznie pomnik ocalałemu z masakry i poświęcono wydziałowi budowlanemu stworzyć odpowiedni odpowiedni projekt i kosztorys.

Oszacowanie będzie miało wygląd obeliska dwukolumnowego, wykonanego z kamienia. Projekt wykonany będzie już w dniach najbliższych i niezwłocznie rozpoczęte będą roboty nad zakończeniem pomnika.

Tym sposobem otrzyma pomnik Paskiewicza zgoda nieoczekiwana — konserwację.

## Z Galicji.

### Z galicyjskiego Koła Polskiego.

»Głos Narodowy« donosi z Wiednia, 11 go b. m.:

Urządzący w tym tygodniu wiceprezes Koła dr. Głabiński wyjechał do Krakowa, gdzie odbędzie się posiedzenie przyjeżdżając Koła Polskiego. Dr. Lixarski na posiedzeniu tem nie będzie, gdyż pozostaje w Wiedniu. Dr. Głabiński zda sprawozdanie z konferencji awy z prezesem gabinetu, wobec którego dr. Głabiński podkreślił znane postulaty Koła w sprawach krajowych. Odbił on też w ciągu tygodnia konferencję z min. spraw zagran. hr. Czerninem przed odjazdem tegoż do Berlina. Dotyczyła ona prawdopodobnie ostatnich uchwał Koła. Nadto interweniował dr. Głabiński w całym szeregu spraw.

### Porozumienie polsko-czeskie na Śląsku austriackim.

»Ostarr. Morgenzeitung« donosi: W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali ratuszowej w Polskiej Ostrawie zgromadzenie czeskich i polskich mężów zaufania na Śląsku, na którym zajęto stanowisko co do kwestii dających w życiu politycznym i gospodarskim. Na obradach byli mężowie zaufania prawie wszystkich politycznych partii, tudzież większość posłów do sejmu i do parlamentu.

Po kilkugodzinnych naradach powzięto uchwałę, w której mężowie zaufania stwierdzają z ubolewaniem, że w tym czasie wojennym, w którym należa-

łoby zachować pokój wewnątrz, zostały ciężko naruszone prawa obu słowiańskich narodów na Śląsku, przez zroszoną germanizację w szkołach i urzędach i przez popełnione gospodarcze występki. Mężowie zaufania protestują jako energiczni przeciw temu stanowi i radzą usunięcia tej krzywdzącej niesprawiedliwości. Oświadczają oni dalej, że w przyszłości będą wspólnie pracowali na pola politycznego i gospodarczego.

W końcu uchwalono zawiązać gospodarczą organizację słowiańskich gmin i miejscowości przemysłowych na Śląsku jako równoważną dla niemieckiego »Związku miast«. W najbliższym czasie ma być zwołane ponowne zgromadzenie, na którym mają być rozstrzygnięte bliższe polityczne i gospodarcze cele obu narodowości.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 14 sierpnia 1917.

Kalendarz: Środa 15 sierpnia Wnieb. NMP.

— Obchód Kościuszkowski urządza Sokół w Neuböllu 14-go października; w dniu 23-go września obchodził galareo w Neuböllu 17 rocznicę swego istnienia.

— Zarząd Tow. Opieki nad Wychodźcami Sezonowymi, Koppstr. 95 zawiadamia niżejżym robotników z Królestwa, że udzielano ustatyeh porad odbywać się będzie aż do końca sierpnia tylko w niedzielę od 10 ej — 12-jej w południe.

Parady gimnastyczne będą udzielane jak dotąd, ale z pewnym ograniczeniem z powodu wewnętrznych zmian w biurze.

Wypożyczanie książek będzie miało miejsce jak dotąd co niedzielę w godzinach rannych.

— Ograniczenie używania gazu w Wielkim-Berlinie. Jak już przed kilku dniami donosiliśmy nakazał komisarz Rzeszy, by odąd ograniczono ilość używanego gazu o 20 proc. Obecnie ogłoszone zostały bliższe szczegóły a mianowicie podano najwyższe ilości, które przyć wolno:

365 na gazom. autonomicznym 24 m. cub. we wrześniu, 550 na gazom. 5 płomieni 32 m. cub. we wrześniu, 800 na gazom. 10 płomieni 52 m. cub. we wrześniu, 1600 na gazom. 20 płomieni 103 m. cub. we wrześniu, 2400 na gazom. 30 płomieni 155 m. cub. we wrześniu, 3200 na gazom. 40 płomieni 207 m. cub. we wrześniu, 4800 na gazom. 60 płomieni 310 m. cub. we wrześniu.

Dla warstwów i pracowni wydano zostały specjalne rozporządzenia; w każdym razie nie wolno w zakładach używać więcej niż 90 proc. dawnej ilości gazu. Za każdy metr sześcienny zużyty powyżej maksymalnej ilości trzeba będzie płacić 50 fen.

Prócz tego postanowiono zmniejszyć oświetlenie miejsc publicznych do możliwie niskich granic. Na ulicach należy ograniczyć będą się pality tylko t. na zwane latarnie przewodnie.

Gas do gotowania będzie według potrzeby rozdzielony.

— Węgiel na karty kawowe. Główna komenda na Marchii wydała na mocy prawa o obłożeniu na sepuację rozporządzenia: Na każdy odcinek karty na szereg kawy wolno mieć pół centaara brykiatek lub innego rodzaju węgla.

Węglarze są zobowiązani sprzedawać węgiel w miarę zapasów. O ile zaraz dąć go nie mogą, winni przyjąć zgłoszenia, odwołując jasny 5 odcinek karty, na którym winni zapisać numer, przypadający na kupującego. Jeżeli węgiel ma być sprzedany w całości, to za pomocą plakatu ogłoszonego na akwizycję; w ogłoszeniu mają być podane numery odbiorców, którzy w odpowiednim dniu węgla otrzymać mogą.

Kto jeszcze nie kupił węgla na kartę na miesiąc, może to jeszcze uczynić, zapłacając się na moc, kartę na szereg kawy. Węglarz powinien zapisać numer i połowę węgla stampel na środkowy odcinek karty na miesiąc.

— Nowa linja tramwajowa kursuje obecnie między dworcem aszelskim a dworcem szczecińskim. Nowi ona Nr. 101 i przechodzi przez plac Poczdamski, ulice: Voss, Sommer, Eberlbrunke, Oranienburger, Chausseestr. aż do dworca Szczecińskiego.

— Straszny wypadek wydarzył się w nocy na niedzielę, koło godziny 12 i pół na placu Askańskim. Wielki wieżowy wóz tramwajowy jechał z ogromną szybkością wzdłuż Königgrätzerstr. W rozpedzie zawadził o wyspę na środku placu Askańskiego. Złamała się przednią część wozu i spadła na architektkę Schilka z Sakonabargu i modułarkę Jakobelli. Przewieziono wydobyte z pod rumowisk ofiary wypadku do szpitala pogotowia; tu skończył życie lekarz śmiere Schilka i ciężkie obrażenia u modułarki.

— Surowa kara za wygórowaną cenę spotkała węgla Kutzera. Otrzymał on na dworcu Poczdamskim 22 tys. brykiatek za które zapłacił po 1,05 mk. za sto sztuk, sam zaś żądał od swych odbiorców po 1,55 mk. za sztukę, podczas gdy cena zasadnicza wynosiła 1,36 mk. Sąd tawliczy skazał go na 50 mk. grzywny lecz prokurator uznał tę karę za zbyt niską i zażądał ponownego rozpatrzenia sprawy. Iba kar-

na wydała znacznie surowszy wyrok, bo skazała Kutzera na 500 mk. grzywny. Apelację jego odrzucił sąd kameralny.

— Zakaz wysyłania jeńcom marmolady. Ostatnimi czasy wysyłano ogromną ilość marmolady w pudełkach tekturowych, które już do Szwajcarii nadchodziły zupełnie zgałone i trzeba je było wyrzucić. Ponieważ ianc przyczynki ulęgi wpływają z paczek marmoladą uszkodzono, zakazał zarząd pocztowy wysyłania marmolady w takich paczkach listowych. W większych paczkach wolno marmoladę wysłać, ale tylko pod warunkiem, że marmolada będzie dobrze opakowana w mocnych naczyniach.

— Za handlowanie chlebem bez kart skazał sąd niemiecki Pfeiffera na pół roku więzienia. P był już niejednokrotnie karany i niedawno dopiero go wypuszczono z Pötzenec. Nie wiadomo skąd nabywał chleb, który w szarych za ceny lichwiarskie sprzedawał. Za bochenek żądał i otrzymywał po 4 — 6 marek.

— Nowa ofiara nieostrożności. Słuchaczka szkoły handlowej Zimmerówna zamierzała walczyć do wozu motorowego tamwaju 11-jej 80 kiedy przejeżdżał przez Tancztienstr. Spadła jednak pod koła wozu dostawczego skąd ją z trudnością wydobyto i odwieziono do szpitala pogotowia ratunkowego, gdzie po chwili zmarła.

— Na Bezdomych do dyspozycji Komiteta dla Bezdomych przy Radzie Narodowej przyjmują ofiary redakcje piśm polskich, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i Biuro Rady Narodowej — Poznań, ul. Wilhelmowska 1.

## Wiadomości potoczne z Polski.

### Prusy Królewskie i Książęce.

\* Gniewków. W Edwinsthof pod Gniewkowem zgorzało w nocy gospodarstwo Stępińskiego. W stodole spalły się maszyny rolnicze i 20 wozów żyta.

\* Gołub. Wypadek kolejowy wskutek deszczów. Na torze kolejowym pomiędzy Gołubem a Krzeszowem zabrało się wskutek deszczu tyle piasku, że lokomotywa i trzy wagony przejeżdżającego pociągu się wykołysiły i spały po pochyleści w dół. Kierownik lokomotywy i 4 podróżnych zostali lekko poranieni. Tor do południa aprzątnięto.

\* Szum. (Wielkie pożary) W Szumskiej wsi uderzył grom podczas burzy ostatnie w stodole Jana Zielińskiego. Stodola oraz trzy sąsiadujące z nią obory wglądnie obławy spłonęły do czerni. Zgorzało wiele zboża sprzątniętego. W piwnicach zgineło dwie cielaki, 4 świni, 15 prosiat 30 kur różnego rodzaju i sprzęty gospodarcze. — Drugi pożar rozżył się w Czerwiniu (Hohendorf), majątku p. Wilhoda Domirakiego. Spłonęła stodoła długości około 200 metrów, 106 wozów konicznych, 18 wozów siano, 45 wozów jęczmienia, 80 fur żyta, 35 fur siemny i wielki zapas torfu i w tym przypadku wnikliwy pożar piorun. Obaj pogorzelcy byli nisko zabezpieczeni.

### Ze Śląska.

\* Szopienice. W Szopienicach wszystkie urzędnicy, pracujące w urzędach państwowych, chodzą do pracy bosą. Poza tem wiele pań, nawet starszych, chodzi boso, nie wzbudzając żadnego niezgody.

\* Wrocław. Czytając o zgubnem działaniu gazów trujących, pomyśleli zlodzieje, czy by nie było korzystnie stosować metodę tę przy trawieniu świń, gęsi itd., aby gęganie lub kwik nie zdradziły zlodzieja. Oto we Wrocławiu przy ulicy Habacener. puścił zlodzieje jakik gaz usypiający — mianowicie twierdzą, że był to chloroform — do chlewa, w którym znajdowała się świnią. Uśpiwszy ją spokojnie, zarył nierogacizną i unieśli za sobą wleprzowiając ją tak cicho.

## Wiadomości potoczne.

Serki owocowe. Na ten cel używa się dojrziałych, obranych owoców. Najlepiej nadają się śliwki, jabłka, gruszki i morela. Dojrzałe owoce wkłada się do kamionsego garnka, z początku gotuje na słabym ogniu, a gdy owoce sok puszcza, na mocnym przez 2 godziny, ciągle mieszając, by się ptya wygotował. Później, ciągle mieszając, gotuje na wolnym ogniu na gęstą, ciąglią masę. Gdy serok ma należytą gęstość, wlewa się na 5 kg. owoców 1 cytrynę. Gdy jeszcze kilka razy pokroi, odstawiła się go na bok. Gdy ostygnie, wlewa kilkunastu słowoiwy albo rumu (nie konieczna), miesza i masę smaruje na płycie półmisk, a później wyrasa je na pergaminowy papier. Najlepiej serok ten smażyć na słońcu, czasio go przetrzucając z papieru na papier. Gdy serok jest do brze ugotowany i ususzony, daje się łatwo pokrajać w cienkie plasterki. Przechowywany w suchym miejscu daje się długo utrzymać.

Drukarnia i nakł. Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

## Z życia Towarzystw.

### Podziękowanie.

Wtorek 14. 8:

Tow. Robotników filia II, Görlitzerstr. 43 o 8  
Lutnia-Moabit. Oldenburger Str. 39 o godz. 8.  
Tow. Młodzież Kupieckiej. Wallstr. 20 o godz. 1/2 9  
Wydzieln.

Środę 15. 8:

Związek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o 8 1/2.  
Tow. »Stella« Melchiorstr. 15 o godzinie 8 1/2.  
Komitet Towarzystw w Moabicie, Emdenerstr. 10 o 8 1/2.  
Walne.  
Piesiedzenie młózw zaufania Moabit, Oldenburgerstr. 39 o 8  
»Sokół« w Neukölln u p. Kleby, Kranoldstr. 1 o godz. 9

Czwartek 16. 8:

Tow. kat. Robotn. Polskich filia III, Strassmannstr. 39. o 8 1/2.  
Komisji obchodowej w Moabicie poszczególnych Towarzystw  
Oldenburgerstr. 39 o 8.  
Berliński Komitet dla bezdomnych. Wallstr. 20 o godz. 1/2 9.

Piątek 10. 8:

Tow. młodych Polek na poł. wschodnia. Görlitzerstr. 43 o 8  
Czytanka.

### Ćwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Ćwiczenia co środę  
o godz. 8 i pół w lokalu przy Grüner Weg 27.

### Wycieczki dzieci

siona Tow. »Oświaty« w poniedziałek do Johannisthala. —  
Z południowej: wschodu i Neukölln w niedzielę do Treptowa na  
połu Spółki.

Tow. Polek »Gwiazda« i Tow. Pol.-Kat. na Północy  
siona »Oświaty« odychają się co poniedziałek wycieczki do  
Waldesruhena.

Charlottenburg. Wycieczki dzieci w czwartek na  
bolsko. Punkt zborny o godz. pół 3 przy Sophie Charlotten-  
platz.

### Lekcje śpiewu.

»Harmonia«. Lekcja chóru mieszana w piątek o 8-jej  
przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabicie. Lekcja w piątek o  
godz. pół 9 wiecz. w lokalu p. Handzuba.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek  
i czwartek o 9. w p. Goździewicza przy Grüner Weg 27.

Tow. Moniarzko. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godzinie 1/2 9  
przy Kastanien-Allee 23.

Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcia śpiewu w lokalu  
przy Strassmannstr. 39. o 8 godz.

Śpiewu kościelnego parafii św. Antoniego. — Lekcja w  
czwartek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Goździewicza.

Tow. »Harmonia« lekcia chóru męskiego w środę przy Neue  
Grünstr. 28 Bismarck-Säle o godz. 9.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszana w środę o 8  
przy Bismarckstr. 107.

Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru mieszana co czwartek  
o godz. 8 przy Görlitzerstr. 43.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o  
godz. 8 przy Kranoldstr. 1.

Tow. śpiewu »Dzwonek«. Lekcja śpiewu odbędzie się w  
czwartek o godz. 9 wiecz. przy Weddingstr. 9.

Tow. śpiewaków »Harmonia«. Lekcja chóru żeńskiego w  
piątek o 9 przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

### Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Ćwiczenia odbywają się na boisku przy  
Landsberger Chaussee co wtorki i piątki o 8 wiecz.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla drahów i dru-  
żek co wtorek przy Turmstr. 35-26 o godz. 9.

»Sokół« Berlin III. Ćwiczenia dla drahów co wtorek, o 9  
na drahów co środę o 8.

Sokół męski Charlottenburg. Ćwiczenia co środę od godz.  
1/2 11 wiecz.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia w czwartek na boisku przy  
Algerburgerstr. o 1/2 7

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim  
w czwartek o 1/2 9 wiecz.

»Sokół« Tegel. Ćwiczenia co środę i piątek u p. Dre-  
witzsch Schlosstr. 7-8 o 8 godz. wieczorem.

»Sokół« Köpenick. Ćwiczenia odbywają się co środę i pią-  
tek o godz. 8 na sali p. Lehmgräbnera w Ailershof przy  
Bismarck str. 2.

»Sokół« w Oberschöneweide. Ćwiczenia co wtorek i  
piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schycha  
Helmholtzstr. narożnik Deulstr.

»Sokół« w Neukölln. Ćwiczenia co czwartek na sali przy  
Kipper nar. Kirchhofstr. o 9.

Zadani Sokół Charlottenburg. Ćwiczenia co wtorek o 1/2 9  
w Henschellstraße, Berlinstr. 105.

## Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Tow. Polsko-katol. Terminatorów w Charlottenburgu. W  
piątek przy Kaiser Friedrichstr. 84 o godz. 9 wieczorem.

Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co  
piątek o 8-jej wiecz. w lokalu przy Schlosstr. 32.

Tow. Polek w Charlottenburgu zebrane w drugą i czwar-  
ta niedzielę w miesiącu o 4, w sali Klasztornej przy kościele  
Św. Jerzego.



Jedyna polska fabryka cygar  
i krajalnia tytoni w Berlinie.



W. H. FYRST  
Berlin O 27, Schillingstr. 9.  
Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patra, Poznań Dabec Sulima  
Ganowicz i Wiekliński. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

BANK SKARBONA

Sp. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter

tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 345.

Postowa kasa czeska: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocento-  
wując je stosownie do wypowiedzenia i udziału spół-  
nikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje  
i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich  
transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2  
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Drukarnia „Dziennika Berlińskiego“  
wykonuje wszelkie prace  
w zakresie drukarstwa wchodzące.

Podziękowanie!

Wielbnemu ks. Piosko-  
wi za tak szczerze i serdecz-  
ne słowa pociechy, Tow.  
św. Kazimierza, Tow. Polek  
w Charlottenburgu i  
wszystkim krewnym i zna-  
jomym za współczucie i tak  
liczny udział w pogrzebie  
mojej niedożałowanej żony  
i matki, składamy stare  
polskie

Bóg zapłać!

Józef Brzeziński  
z dziećmi.

Kilka pań

do szycia przyjmie  
Wojciechowska  
Neukölln, Donaust. 15 l.

Nowoc. zawód kobiety

Potrzebne  
kierowniczkę windy

(„Fahrstuhlführerin“)  
Dla niewykształcon. krótkotrwałej  
kursu na korzystnych warunkach.  
Bliższ. wiadomości udziela szkoła  
Technikum, Berlin,  
Kottbuser Damm 79,  
Telefon: Moritzplatz 1639.

Jan Paschke  
zegarmistrz i  
złotnik  
BERLIN O 17

Langestr. 110 nar. Markus- i  
Siktad i reperacje.  
Ilustr. cenniki darmo!!

Swój do Swego!

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.

Uprasza się tu odciąć i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst				
Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin	..... Viertelj. Monatl.:	2,30 M 77 Pf.	42 Pf. 14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließ-  
lich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: \_\_\_\_\_  
(Imię i nazwisko)  
Genaue Adresse: \_\_\_\_\_  
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. 191

„Dziennik Berliński“ można teraz nabyć na  
następujących dworcach:  
Friedrichstrasse, Alexanderplatz  
i Śląskim dworcu.

Towar. Katolickich Robotników Polskich w Berlinie  
urządza  
w niedzielę, dnia 19 sierpnia 1917 r.  
na sali „Alhambra“, Wallnertheaterstr. 15  
OBCHÓD  
26. ROCZNICY  
Początek koncertu o godzinie 5,  
część urzędowej o godzinie 6.  
Po ukończeniu części urzędowej odegranem będzie  
przedstawienie amatorskie:  
„PRZYBYŁA“.  
Tow. uprasza się o przysłanie sztandarów. ZARZĄD.

Chłopca  
dó posyłek i lekkich  
prac na cały dzień  
poszukuje zaraz.  
Dzien. Berliński

Likiery  
firmy B. Kasprowicza z Gniezna.  
Wyborne wina węgierskie  
firmy Elpolt Robiński z Poznania.  
Skład cygar i papierosów.  
Hurtownie! Poleca: Detalicznie!  
Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.  
Telefon Moabit nr. 2915.  
Zamówienia telefoniczne uskuteczniam odwrotnie.

DR. H. ŚWIĘCICKIEGO  
Praktyczna Metoda  
języka rosyjskiego  
z pomocą lub bez pomocy nauczyciela.  
Gramatyka Ćwiczenia Wypisy  
Cena 6,00 mk., portorja 20 fen.  
za poprzed. nadesł. pieniędzy.  
DZIENNIK BERLIŃSKI, Berlin.

Dzien. Berliński w Wieluniu  
i na okolicę dostarcza do domów najregu-  
larniej. Kolportaż i prenumerata różnych  
gazet.  
Jan Popławski, Wieluń.